

Kołysanie diabła ... – zwyczaje wierzeniowe jako przykład niematerialnego dziedzictwa kulturowego

Wprowadzenie

Dziedzictwo kulturowe stanowi kompleks zarówno artefaktów, do których zaliczamy architekturę, rzemiosło czy sztukę ludową, jak również elementów niematerialnych przekazywanych drogą ustną. Na te ostatnie składają się różnego rodzaju tradycje, takie jak: zwyczaje, wierzenia, obrzędy, rytuały, które niejednokrotnie decydują o wyjątkowości kultury danego regionu. Tym, co wyróżnia dorobek niematerialny kolejnych pokoleń, jest jego wariantowość, zmienność i dynamika procesów, którym podlega. Nie bez znaczenia jest również silny wpływ kultury globalnej. Wspomniane czynniki w znacznym stopniu wpływają na coraz szybszy zanik tych zjawisk. W związku z tym istotne jest podjęcie działań zmierzających do zachowania tradycji oralnej, która stanowi jeden z podstawowych warunków kształtowania się tożsamości kulturowej ludności wiejskiej.

Jednym z takich działań jest przyjęcie Konwencji o ochronie niematerialnego dziedzictwa kulturowego¹. Celem konwencji jest zabezpieczenie przed zanikiem przejawów folkloru oraz szeroko rozumianej wiedzy tradycyjnej. W przygotowanej przez Hannę Schreiber i Katarzynę Zalasińską Ekspertyzie dot. Konwencji UNESCO z 2003 roku, zostały sprecyzowane zadania, które mają prowadzić do zachowania owych elementów dziedzictwa kulturowego. Do najważniejszych zalicza się: *identyfikację, dokumentację, prace badawcze, zachowanie, zabezpieczanie, promocję, uwydatnianie, przekazywanie, szczególnie poprzez formalną i nieformalną edukację, jak również rewitalizację rozmaitych aspektów takiego dziedzictwa*. W większości tych działań istotną rolę mogą odegrać archiwalia zdeponowane w różnego rodzaju placówkach.

Zbiory archiwalne Polskiego Atlasu Etnograficznego

Zbiory archiwalne niejednokrotnie stanowią bogate źródło wiedzy na temat zwyczajów i wierzeń praktykowanych w różnych regionach Polski. Informacje w nich zawarte

* Dr Anna Drożdź, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji, Uniwersytet Śląski, Cieszyn, e-mail: adrozd@o2.pl

¹ Do przyjęcia Konwencji doszło 17 X 2003 r. na 32. sesji Konferencji Generalnej UNESCO. Więcej na ten temat pisze: H. Jodełka (2005). *Międzynarodowa ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturowego*. Stosunki Międzynarodowe – International Relations, nr 3-4, t. 32, s. 169-187.

pozwalają nie tylko na w miarę dokładne odtworzenie ich postaci, ale również na określenie kontekstu ich funkcjonowania oraz symbolicznej wymowy. Archiwalia dają niejednokrotnie badaczowi możliwość odnalezienia genealogii niektórych zachowań praktykowanych współcześnie, a których znaczenie może być obecnie nie do końca zrozumiałe.

Jednym z ośrodków, który posiada bogate zbiory archiwalne, jest Pracownia Polskiego Atlasu Etnograficznego (dalej PAE)². Zdeponowane materiały pochodzą z niemal całego kraju i dotyczą wielu przejawów kultury wiejskiej. O ich wyjątkowości świadczy sposób zdobywania danych; badania terenowe prowadzono w oparciu o jednokrotne ankiety i kwestionariusze, w tych samych miejscowościach – punktach badawczych, w mniej więcej w tym samym czasie³. Dzięki temu możliwe są studia porównawcze w oparciu o zgromadzone wiadomości.

Pierwsze eksploracje terenowe, przeprowadzono już w latach 50. XX wieku, dotyczyły przede wszystkim zagadnień z dziedziny kultury materialnej. Powodem tej decyzji było przekonanie, iż zanika ona najszybciej. W tym czasie skupiono się na zagadnieniach dotyczących między innymi rolnictwa, budownictwa, wyposażenia wnętrz, odzieży, pożywienia, transportu i in. W kolejnych latach zajęto się badaniem zjawisk z zakresu kultury społecznej oraz duchowej. Wśród poruszanych zagadnień znalazły się między innymi te, które dotyczyły pomocy wzajemnej, wiedzy i wierzeń ludowych, demonologii, a także zwyczajów i obrzędów związanych z rytuałem przejścia: narodzinami, weselami

² Pracownia Polskiego Atlasu Etnograficznego kilkakrotnie zmieniała swą lokalizację. Początek jej działania wiąże się z Lublinem, gdzie w 1945 roku została oficjalnie założona. W późniejszym czasie została przeniesiona do Poznania, następnie do Wrocławia. Od 1997 roku zbiory zdeponowane są w Cieszynie, w Wydziale Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego.

³ Więcej na temat założeń metodologicznych oraz samej koncepcji Polskiego Atlasu Etnograficznego można znaleźć między innymi w następujących opracowaniach: J. Gajek (1946). *Polski Atlas Etnograficzny*. Lud, t. 36, s. 408-412; tenże (1957) *Zadania i metody Polskiego Atlasu Etnograficznego*. Lud, t. 44, s. 153-204; M. Frankowska (1948). *Problemy Atlasu Etnograficznego*. Lud, t. 38, s. 147-205; G. Labuda (1954). *Kilka uwag o zadaniach „Polskiego Atlasu Etnograficznego”*. Lud, t. 41, cz. I, s. 808-822; J. Bohdanowicz (1993). *Polski Atlas Etnograficzny – wykładnia zadań i metod pracy*. [W:] *Rolnictwo i hodowla*, t. 1, cz. I. „Komentarze do Polskiego Atlasu Etnograficznego”, pod red. J. Bohdanowicza, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław, s. 7-32; J. Bohdanowicz, A. Szymański (1985). *Polski atlas etnograficzny. Podstawy źródłowe, osiągnięcia, perspektywy*. Etnografia Polska, t. 29, z. 1, s. 125-128; Z. Kłodnicki (2001). *Polski Atlas Etnograficzny – historia, stan obecny i perspektywy*. Lud, t. 85, s. 239-275; Z. Kłodnicki (2005). *Polski Atlas Etnograficzny – stan prac*. Ethnologia Europae Centralis, t. 7. Brno-Cieszyn, s. 100-105; M. Drożdż-Piasecka (2006) *W kręgu Jubileuszu. Kilka refleksji na temat „Polskiego Atlasu Etnograficznego” (1945-2005)*. Zeszyty Etnologii Wrocławskiej, nr 1 (8). Wrocław, s. 107-121; A. Drożdż (2012). *Komentarze do Polskiego Atlasu Etnograficznego – założenia redakcyjne i tematyka*. Národopisný věstník, t. 29, nr 2012/1, s. 83-95.

oraz pogrzebem⁴. Zgromadzone informacje poddawane były przez etnografów związanych z Pracownią PAE analizie i interpretacji w oparciu o metodę etnogeograficzną. Efektami tych prac były mapy etnograficzne zebrane w kolejnych zeszytach PAE. Integralną część atlasów stanowią komentarze do nich wydawane w postaci zwartej⁵.

Pomimo intensywnych prac atlasowych i wydawniczych do chwili obecnej niektóre z zagadnień nie zostały opracowane. Dotyczy to między innymi problematyki związanej z dzieckiem i jego wychowaniem, w szczególności w pierwszych kilku latach jego życia. Badania na ten temat prowadzono w ponad 330 wsiach w Polsce. Wśród narracji wspomnieniowych znajduje się wiele takich, w których opisane są zarówno działania praktyczne dotyczące pielęgnacji potomstwa, jak również te o znaczeniu magicznym i symbolicznym. Niniejszy tekst jest pierwszą próbą interpretacji wypowiedzi na ten temat.

Zajęcie się tą tematyką było istotne, gdyż w pamięci rozmówców zachowały się nie tylko wspomnienia takich działań – podejmowanych przez ich rodziców lub dziadków – ale również dlatego, że jeszcze do niedawna oni sami praktykowali owe zwyczaje i wiedzę o nich przekazywali swym dzieciom.

⁴ Szerszą uwagę temu poświęca Agnieszka Pieńczak w następujących opracowaniach: A. Pieńczak (2009). *Dorobek pracowni Polskiego Atlasu Etnograficznego w Cieszynie*. *Twórczość Ludowa*, nr 3-4, s. 39-43; też (2010). *Stan prac Polskiego Atlasu Etnograficznego nad obrzędowością narodzinową*. [W:] *Między kulturą ludową a masową: historia, teraźniejszość i perspektywy badań*, pod red. T. Smolińskiej. Wydawnictwo Scriptum, Kraków-Opole, s. 121-134.

⁵ Do końca roku 2012 wydano następujące tomy Komentarzy do Polskiego Atlasu Etnograficznego: *Rolnictwo i hodowla*, t. 1, cz. I, pod red. J. Bohdanowicza, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1993; *Rolnictwo i hodowla*, t. 1, cz. II, pod red. J. Bohdanowicza, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1994; *Budownictwo*, t. 2, red. J. Bohdanowicz, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1995; *Pożywienie i sprzęty z nim związane*, t. 3, pod red. E. Pietraszka, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1996; *Transport i komunikacja lądowa*, t. 4, pod red. J. Bohdanowicza, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1997; *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe*, t. 5, pod red. J. Bohdanowicza, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1999; Lebeda (Pieńczak), A. (2002). *Wiedza i wierzenia ludowe*, t. 6, pod red. Z. Kłodnickiego, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław-Cieszyn; Drożdż, A. (2002). *Pomoc wzajemna. Współdziałanie społeczne i pomoc sąsiedzka*, t. 7, pod red. Z. Kłodnickiego, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław-Cieszyn; Drożdż, A., Pieńczak, A. (2004). *Zwyczaje i obrzędy weselne*, t. 8, cz. I: *Od zalotów do ślubu cywilnego*, pod red. Z. Kłodnickiego, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław-Cieszyn; Pieńczak, A. (2007). *Zwyczaje i obrzędy weselne*, t. 8, cz. II: *Rola i znaczenie swata w kojarzeniu małżeństw*, pod red. Z. Kłodnickiego, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław-Cieszyn; Drożdż, A. (2009). *Zwyczaje i obrzędy weselne*, t. 8, cz. III: *Współdziałanie społeczności wiejskiej podczas obrzędu weselnego (druga połowa XIX wieku i XX wiek)*, pod red. Z. Kłodnickiego, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław-Cieszyn; *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia urodzinowe*, t. 9, cz. I: *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia związane z narodzinami i wychowaniem dziecka*, pod red. Z. Kłodnickiego, A. Pieńczak, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław-Cieszyn 2010.

Niektóre wierzenia związane z wychowaniem dziecka

Przyjście dziecka na świat stanowiło znaczący moment w życiu rodziny wiejskiej, dlatego ciąża oraz okres niemowlęstwa wyróżniały szczególne zachowania wierzeniowe⁶. W świadomości mieszkańców wsi miały one na celu zapewnienie potomstwu powodzenia w dorosłym życiu. Inne – podejmowane zwykle przez matkę – miały chronić przed śmiercią, chorobą oraz złymi mocami, które były szczególnie groźne w początkowym okresie życia. Czynności te odnosiły się zarówno do samego dziecka, jak i przedmiotów z nim związanych. Istotną rolę w tym przypadku odgrywała kołyska, której użytkowanie było obwarowane szeregiem zakazów i nakazów. W tradycji wiejskiej zauważyć można silne przekonanie o więzi istniejącej między dzieckiem a miejscem, w którym ono przebywa. Owo przekonanie dało początek powstaniu wielu praktyk wierzeniowych zabezpieczających kołyskę i niemowlę.

Wśród poruszonych zagadnień można wyróżnić takie, które wynikają z wiary w pochodzenie dziecka z zaświatów. Konsekwencją takiego myślenia było przekonanie o nadprzyrodzonych właściwościach noworodka, które zanikają dopiero po dokonaniu rytuału przejścia – w tym przypadku po chrzcie. Arnold van Gennep stwierdza:

„Każda zmiana w życiu jednostki zawiera współoddziaływanie sfery *profanum* i sfery *sacrum*, interakcje, które podlegają porządkowaniu i kontroli, by społeczeństwo na tym nie ucierpiało” (Gennep, 2006, s. 71).

Inne odnoszą się do zabezpieczenia dziecka przed złymi mocami oraz konsekwencjami nieodpowiedniego zachowania osób dorosłych. Zachowania te Arnold van Gennep uzasadnia w następujący sposób:

„W społeczeństwach, w których kobieta ciężarna jest traktowana jako nieczysta, nieczystość ta w naturalny sposób przechodzi także na dziecko, wskutek czego zostaje ono obłożone rozmaitymi tabu [...]. Rozmaite rytuały ochronne, takie jak odczynianie uroków, obrona przed złym okiem, chorobami, zarazą, demonami, mają znaczenie zarówno dla matki, jak i dla dziecka” (Gennep, 2006, s. 72).

⁶ Problematyką związaną z dzieckiem i dzieciństwem w kulturze tradycyjnej zajmowało się wielu etnologów, wśród nich można wymienić takich autorów, jak: H. Biegeleisen (1927). *Matka i dziecko w obrzędach, wierzeniach i zwyczajach ludu polskiego*. Lwów; B. Baranowski (1969). *Życie codzienne wsi między Wartą a Pilicą w XIX wieku*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa; J.S. Bystron (1947). *Etnografia Polski*, Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, Warszawa; tenże (1916). *Słowiańskie obrzędy rodzinne. Obrzędy związane z narodzinami dziecka*. Akademia Umiejętności, Kraków; S. Szynkiewicz (1976). *Rodzina*. [W:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*. T. 1, pod red. M. Biernackiej, B. Kopczyńskiej-Jaworskiej, A. Kutrzeby-Pojnarowej, W. Paprockiej. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 477-502; D. Simionides (1988). *Od kolebki do grobu*, Instytut Śląski, Opole; M. Szubertowa (1950/51). *Obrzędy i zwyczaje związane z narodzinami dziecka*. Prace i Materiały Etnograficzne, t. 8-9, s. 597-616; H. Bittner-Szewczykowa (1984). *Dziecko wiejskie*. Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie, t. 9, Kraków.

By zagwarantować potomkowi dobry i bezpieczny rozwój, starano się przestrzegać zakazów związanych z kołyską, między innymi: zakaz kolebania pustej czy siadania na niej. W rzadszych przypadkach pojawiały się nakazy, których wypełnienie gwarantowało zdrowy sen czy bezpieczeństwo dziecka.

Analiza zebranych informacji wskazuje na szerokie spektrum możliwości, jakie miała do zaoferowania kultura tradycyjna, aby zabezpieczyć dziecko przed różnego rodzaju niebezpieczeństwami. To z kolei prowadzi do wniosku, iż były to działania o dużym znaczeniu dla ludności wiejskiej, a tym samym stanowiły istotny element ich dziedzictwa kulturowego.

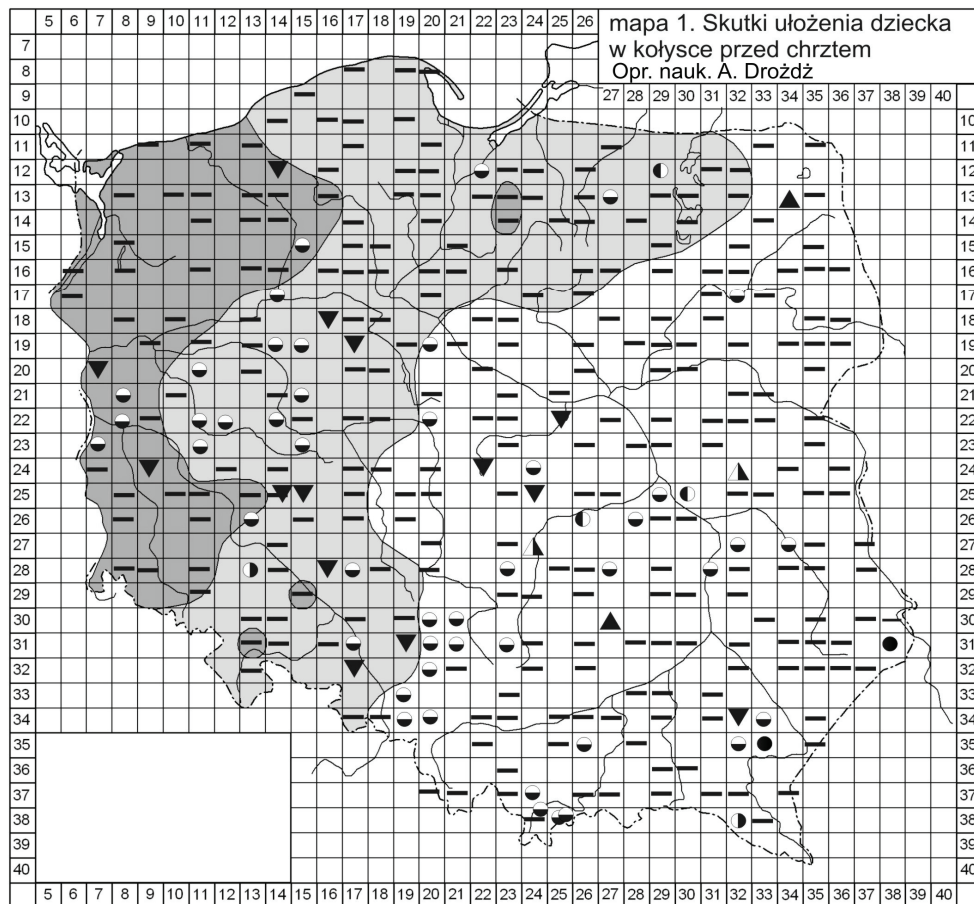
Materiał uzyskany podczas badań dla Polskiego Atlasu Etnograficznego, zgromadzony w drugiej połowie XX wieku⁷, dostarczył wielu informacji pozytywnych świadczących o dużej wiedzy na ten temat. Powszechna jej znajomość w czasie, kiedy prowadzono eksploracje terenowe, wskazuje na silne przekonanie o efektywności omawianych wierzeń i praktyk z nimi związanych. Potwierdzają to również przykłady praktycznego ich zastosowania przez rozmówców w życiu codziennym. Analiza zebranych danych ukazuje, jak obszerne jest dziedzictwo kulturowe we wskazanym zakresie, pozwala również stwierdzić zróżnicowania form tych wierzeń oraz niejednorodność w sposobach ich praktykowania i interpretowania.

Konsekwencje ułożenia dziecka w kołysce przed chrztem

Wśród wielu zwyczajów związanych z kołyską, tylko nieliczne pozwalają doszukiwać się ich genealogii w przekonaniu o ambiwalentnym charakterze noworodka⁸. W Polsce południowej i środkowej jeszcze do niedawna powszechny był zakaz układania nieochrzczonego dziecka w kołysce (zob. mapa nr 1). W kilku wsiach, w których zakaz ten był znany, rozmówcy podali jego przyczynę.

⁷ Informacje pochodzą z 339 wsi – punktów badawczych w Polsce. Zostały zebrane w oparciu o: Kwestionariusz do badań Polskiego Atlasu Etnograficznego. Kwestionariusz – notatnik terenowy nr VII. *Wybrane zagadnienia z zakresu kultury społecznej i duchowej. Zwyczaje, obrzędy i wierzenia urodzinowe*. Oprac. J. Gajek, Wrocław 1969, dział XIV: *Niektóre zwyczaje i wierzenia związane z wychowaniem dziecka*, pytanie nr 81: *Dawne i obecne zwyczaje i wierzenia związane z kołyską: Czy we wsi jest znany lub były znane zakazy: a) przed chrztem nie kłaść dziecka do kołyski, b) zakaz kolebania pustą kołyską, c) kolebania w kołysce psa lub kota? d) Zakaz siadania na kołysce, e) stawiania kołyski na granicy – na skrzyżowaniu dróg (bo może zostać odmienione przez demona), f) nakaz zalecenie wtykania do kołyski kwiatów (dzwonków) – chronią przed demonami zamieniającymi dzieci.*

⁸ A. van Gennep zauważa, iż w wielu regionach świata dziecko, aby przynależeć do tej samej rzeczywistości, co osoba dorosła, zostaje poddane rytuałowi przejścia. Autor pisze: *Podobnie jak obcy, dziecko musi najpierw opuścić swoje pierwotne środowisko* (Gennep, 2006, s. 72). Dopóki rytuał ten nie zostanie odprawiony, niemowlę narażone jest na niebezpieczeństwo ze strony sił nadprzyrodzonych, jednocześnie samo takie zagrożenie może powodować.



Ułożenie dziecka do kołyski przed chrztem skutkowało tym, że dziecko / dziecku:

- - nie będzie mogło spać
- ⊙ - będzie bolała głowa
- ◐ - będzie płakało
- ▲ - nic nie będzie rozumiało
- ▼ - odbierze mowę
- ▾ - dziecko ma grzech pierworodny, jest pod wpływem złych mocy, może być przez złe moce porwane
- ◑ - zakaz
- - brak informacji

Mapa 1. Powierzchnie szare oznaczają tereny zamieszkałe przez: jaśniejszy odcień – autochtonów, osadników i przesiedleńców; ciemniejszy odcień – osadników i przesiedleńców

Informacje przedstawione na mapach 1-5 zebrano w oparciu o Kwestionariusz – notatnik terenowy nr VII: *Wybrane zagadnienia z zakresu kultury społecznej i duchowej. Zwyczaje, obrzędy i wierzenia urodzinowe.* Oprac. J. Gajek, Wrocław 1969: XVI *Niektóre zwyczaje i wierzenia związane z wychowaniem dziecka. 81. Dawne i obecne zwyczaje i wierzenia związane z kołyską: Czy we wsi jest znany lub były znane zakazy: a) przed chrztem nie kłaść dziecka do kołyski, b) zakaz kolebania pustą kołyską, c) kolebanie w kołysce psa lub kota? d) zakaz siadania na kołysce, e) stawianie kołyski na granicy – na skrzyżowaniu dróg (bo może zostać odmienione przez demona), f) nakaz/zalecenie wtykania do kołyski kwiatów (dzwonek) – chronią przed demonami zamieniającymi dzieci.*

W Rzeszowskiem uważano, iż dziecko ma grzech pierworodny, który tym samym łączył go z diabłem⁹. O przeświadczeniu o jego słabości wobec sił nadprzyrodzonych przekonują następujące słowa: *Zostawić, tam, gdzie się urodziło do kształtu – bo ma je zły duch w pazurach*¹⁰. W związku z tym nieochrzczony noworodek mógł „skalać” kołyskę, a czego należało unikać. W Polsce środkowej zakaz ten tłumaczono również faktem, iż potomek nie jest jeszcze poświęcony¹¹. Można przypuszczać, iż echem takiego rozumowania jest przekonanie, że w tej sytuacji dziecko przed ułożeniem w kołysce należy przeżegnać¹², czy wykonać odpowiednie zabiegi magiczne mające na celu zabezpieczenie go przed działaniem złych mocy: *Kropiło się kołyskę święconą wodą, dało się dzwonek (kwiatów) i kładło się dziecko*¹³.

Zapewne nieco nowszym, posiadającym współczesną genealogię wyjaśnieniem zakazu jest stwierdzenie, że *żyda nie należy kłaść do kołyski*¹⁴.

Odmiernym świadectwem owej specyficznej sytuacji było przekonanie o słabości nowo narodzonego i jego dużej podatności na szkodliwy wpływ demonów. We wsi Kłudzie (ok. Lipska), w jednej z narracji wspomnieniowych podano uzasadnienie, wedle którego nie należy umieszczać dziecka w kolebce, *żeby mamuna nie odmieniła, trzeba trzymać dziecko blisko siebie*¹⁵. W Łaziskach (ok. Strzelec Opolskich) wierzono, iż grozi to porwaniem przez diabła, natomiast w Zakrzewie (ok. Rawicza) nie pozostawiano w nocy dziecka samego, *boby samo spało i zły duch miałby przystęp*.

Zasadność przestrzegania omawianego zakazu tłumaczono nie tylko oddziaływaniem sił nadprzyrodzonych, ale także konsekwencjami zdrowotnymi. W niektórych opowieściach wspomnieniowych rozmówcy stwierdzali, iż dawniej wiązano kolebanie w kołysce nieochrzczonego dziecka z jego rozwojem. Działanie to mogło w sposób negatywny

⁹ Zanotowano we wsi Łąka (ok. Rzeszowa). Nie jest to przekonanie typowe wyłącznie dla tego regionu, o czym świadczą następujące zanotowane narracje. We wsi Zawidowice (ok. Oleśnicy): *Przed chrztem nie należało kłaść dziecka do kołyski, gdyż diabeł przeszkadzał, kobieta nie była jeszcze po błogosławieństwie, mogła położyć dziecko do kołyski, ale najpierw musiała pokropić ją święconą wodą*. W Guzowicach (ok. Milicza) w omawianej sytuacji *diabła się kolebie*.

¹⁰ Zanotowano we wsi Stare Kotkowice (ok. Prudnika). Podobne wierzenie znane było we wsiach Ochodza i Potulin (ok. Wągrowca).

¹¹ Zanotowano we wsi Węgrzynowice (ok. Rawy Mazowieckiej).

¹² Zanotowano we wsi Wyrzyki (ok. Zambrowa).

¹³ Zanotowano we wsi Lipnica Dolna (ok. Bochni).

¹⁴ Zanotowano we wsi Biskupin (ok. Żnina).

¹⁵ Podobnie w Żydowie (ok. Sławna) w innej opowieści stwierdzono, iż unikanie układania dziecka w kołysce pozwala, by *matka pilnowała, żeby nie porwała go bogini, czy w Podbrzeziu Górnym (ok. Nowej Soli), Biskupicach (ok. Słubic), gdzie takie zachowanie grozi dziecku śmiercią lub porwaniem przez boginę*.

wpłynąć na jego zdrowie i zachowanie. Powszechnie sądzono, iż nieprzestrzeganie omawianego zakazu może skutkować płaczliwością noworodka¹⁶ oraz jego niespokojnym snem (czasem brakiem snu)¹⁷. Niemniej rozmówcy przypisywali złamaniu omawianego zakazu takie ułomności jak: brak mowy¹⁸, nieumiejętność zrozumienia otaczającego świata¹⁹, ból głowy²⁰ czy złe chowanie się dziecka²¹.

Przekonanie o przynależności noworodka do świata istot nadzmysłowych sprawiło, że ludność wiejska wypracowała takie praktyki magiczne i zachowania wierzeniowe, które chroniłyby go przed wpływem złych mocy. Znaczna ilość wypowiedzi na ten temat, które zanotowano w czasie badań, świadczy o sile i powszechności powyższego przeświadczenia w przeszłości. Pojawienie się informacji o „zdrowotnych” konsekwencjach tego postępowania można interpretować jako nowsze i nieco bardziej „racjonalne” wytłumaczenie owego wierzenia; w związku z tym uzasadnione jest przypuszczenie, iż w omawianym przypadku zachodziła zmiana, a nie zanik. Owo racjonalizowanie przyczyn podejmowania – lub nie – określonych działań umacniało ich rolę i znaczenie w tradycji wiejskiej. Pozwoliło to również na trwałe ich wpisanie do powszechnego myślenia funkcjonującego w wielu miejscach.

Pośród wielu wierzeń związanych z małym dzieckiem niezwykle popularne były te, które dotyczyły jego najbliższego otoczenia. Szczególna moc przypisywana była kołysce, w której niemowlę było układane. W powszechnym przekonaniu nieodpowiednie użytkowanie tego sprzętu mogło negatywnie wpłynąć na dziecko. Rodzice, a w szczególności matka, zobowiązani byli dbać, by nikt nie kolebał pustej kołyski, nie siadał na niej bądź nie umieszczał w niej roślin czy zwierząt. Do najczęściej wymienianych konsekwencji złamania tych zakazów należały: kłopoty ze snem, problemy zdrowotne, niepoprawny rozwój, a nawet śmierć.

Kolebanie pustej kołyski

W tradycji wiejskiej powszechny był zakaz kolebania pustej kołyski (zob. mapa nr 2). Głównym powodem, dla którego wystrzegano się tej czynności, był strach przed zaskodzeniem dziecku. Sądzono, iż działanie to spowoduje, że dziecko nie będzie mogło spać:

¹⁶ Zanotowano we wsiach: Komańcza (ok. Sanoka), Piersno (ok. Środy Śląskiej).

¹⁷ Zanotowano we wsiach: Wołkowyja (ok. Leska), Nienadowa (ok. Przemyśla), Grabniak (ok. Garwolina).

¹⁸ *Odbierze dziecku mowę* – zanotowano we wsi Reszki (ok. Elku); podobnie w Wilkowie (ok. Kielc).

¹⁹ Zapisano we wsi Żdzary (ok. Łukowa).

²⁰ Zanotowano we wsiach: Garbno (ok. Kętrzyna), Radzice (ok. Opoczna).

²¹ Zanotowano we wsi Walewice (ok. Sulęcina).

i upowszechnieniu określonych tradycji w nowym miejscu zamieszkania). Podobny zasięg występowania ma wiara w złe moce (także diabła) przebywające w pustej kołysce. Dlatego też młodym matkom zabraniano kołysania pustej kołyski, by w ten sposób nie huśtały diabła. Wiara w egzystencję istot nadmysłowych oraz silne przekonanie w ich ingerencję w życie ludzkie (niosącą w większości negatywne konsekwencje), budziło nieustanny strach. To z kolei umacniało żywotność owych praktyk wierzeniowych, których głównym celem była ochrona przed złem.

Interpretacja współwystępowania tych dwóch wierzeń może prowadzić do wniosku, iż w przeszłości stanowiły one spójną całość, gdzie jedno było konsekwencją drugiego, tzn. kołysanie pustej kołyski – utożsamiane z kołysaniem złego, mogło doprowadzić do odebrania snu dziecka przez tę postać²³. W niektórych miejscowościach, w przekonaniu rozmówców, działanie to mogło doprowadzić nawet do śmierci niemowlęcia²⁴, co zapewne również można tłumaczyć działaniem sił nadprzyrodzonych. W tym przypadku, po raz kolejny, możliwe jest uchwycenie specyficznych właściwości przypisywanych małemu dziecku, a wynikających z jego pochodzenia i kontaktu ze światem nadnaturalnym. Owa „inność” noworodka wpływała również na związane z nim sprzęty. Dzięki temu można sądzić, iż kołyska nabierała cech graniczności – stawała się niebezpieczna, a przez to wymagała przestrzegania zakazów i wykonywania działań zabezpieczających (zagadnienie to zostanie omówione poniżej).

Innym, popularniejszym uzasadnieniem zakazu były kłopoty zdrowotne dziecka, które pojawiały się w przypadku jego złamania. Matki obawiały się, że ich latorośle będą płacziwe, będzie je bolała głowa, rzadziej brzuch²⁵. Podobnie jak w poprzednim przypadku, podawanie bardziej racjonalnych – zdrowotnych przyczyn funkcjonowania omawianego wierzenia umożliwiało jego przetrwanie do czasów współczesnych. Pomimo zaniku artefaktu kulturowego, jakim była kołyska, i wprowadzenie w jej miejsce wózków dziecięcych, to jeszcze w czasie badań odnotowano silne przekonanie o zasadności przestrzegania omawianego zakazu²⁶.

²³ Na terenach, gdzie powszechne było to przekonanie, wierzone, że w pustej kołysce huśta się diabeł lub mamuna – demon szczególnie niebezpieczny względem dzieci.

²⁴ Informacje takie zanotowano we wsiach południowej Polski, które charakteryzują się silnym konserwatyżmem kulturowym. Taki zasięg występowania wspomnianego wierzenia pozwala przypuszczać, iż wiadomości te mają dość odległą genealogię.

²⁵ Zanotowano we wsiach: Minczewo (ok. Siemiatycz), Niebieszczany (ok. Sanoka), Wyrzyki (ok. Zambrowa), Kłudzie (ok. Lipska), Mamino (ok. Ostrołęki), Kozietuły (ok. Gójca), Kanigowo (ok. Nidzicy), Durąg (ok. Ostródy), Krąpiewo (ok. Bydgoszczy), Laskowo (ok. Złotowa), Piersno (ok. Środy Śląskiej), Kopce (ok. Gubina).

²⁶ Jako przykład mogą posłużyć opowieści wspomnieniowe rozmówców zamieszkałych we wsi Wilcza (ok. Nowej Rudy), w których podkreśla się, iż te same zakazy i nakazy dotyczą zarówno kołyski, jak i wózka.

Siadanie na kołysce i inne czynności z nią związane

Inny, dość powszechny zakaz dotyczył siadania na kołysce. W przekonaniu ludności wiejskiej groziło to bezsennością dziecka. W związku z tym dbano, *by nie zabrać mu śpiocha*²⁷. W mniejszym stopniu uzasadniano to w ten sposób, iż niemowlę będzie cierpiało na ból brzucha²⁸, ból głowy²⁹ lub nie będzie rosło³⁰. Zakaz ten znany był w całej Polsce, szczególnie popularny był na południu kraju (zob. mapa nr 3).

W narracjach wspomnieniowych wyróżniają się takie wypowiedzi, w których zakaz ten ogranicza się wyłącznie do osób obcych oraz kobiet nieczystych, tj. miesiączkujących. W Roczynach (ok. Wadowic) jedna z informaterek podkreślała, iż jego złamanie przez kobietę będącą w trakcie menstruacji mogło spowodować *owrządzenie narządów rodnych dziecka*.

Ochrona dziecka przed wpływami sił nadprzyrodzonych obejmowała również dbałość o to, by kolebka ustawiana była w odpowiednim miejscu. Wyjątkowo niebezpieczne były przestrzenie graniczne, w związku z tym wystrzegano się ich. W Minczewie (ok. Siemiatycz) matki w obawie, *by dziecko się nie odgraniczyło, nie oderwało od rodziny* omijały owe miejsca niebezpieczne. Pozostawienie latorośli na granicy mogło również negatywnie wpłynąć na jego dalsze losy. W Łysakowie (ok. Mielca) wierzono, iż dłuższy pobyt na skrzyżowaniu dróg groził młodemu człowiekowi ciężkim życiem. Wszelkiego rodzaju granice stanowiły specyfikę demonów. Pozostawienie dziecka w tym miejscu mogło zakończyć się krzywdą wyrządzoną przez owe postacie³¹. Na Podlasiu obawiano się zamiany dziecka przez demona, w związku z tym omijano miejsca, w których do takiej zamiany mogłoby dojść. W Wierzchlesiu (ok. Sokółki) jedna z rozmówczyń wspominała, iż *kołycki nie można stawiać na „stai”, czyli tam, gdzie podczas bronowania zawracano konia, bo mógł dziecko odmienić czort*.

W przypadku kiedy pozostawienie kołycki z niemowlęciem na granicy było koniecznością, stosowano zabiegi chroniące przed wpływem złych mocy. W Wołkowyi (ok. Leska) w celu zabezpieczenia *trzeba gliną potrzeć* [kołyckę – przyp. A.D.], *żeby się nic nie stało*. Właściwości apotropaiczne miały również niektóre rośliny, które wkładano do kołycki³².

²⁷ Zannotowano we wsi Wyżnica (ok. Kraśnika).

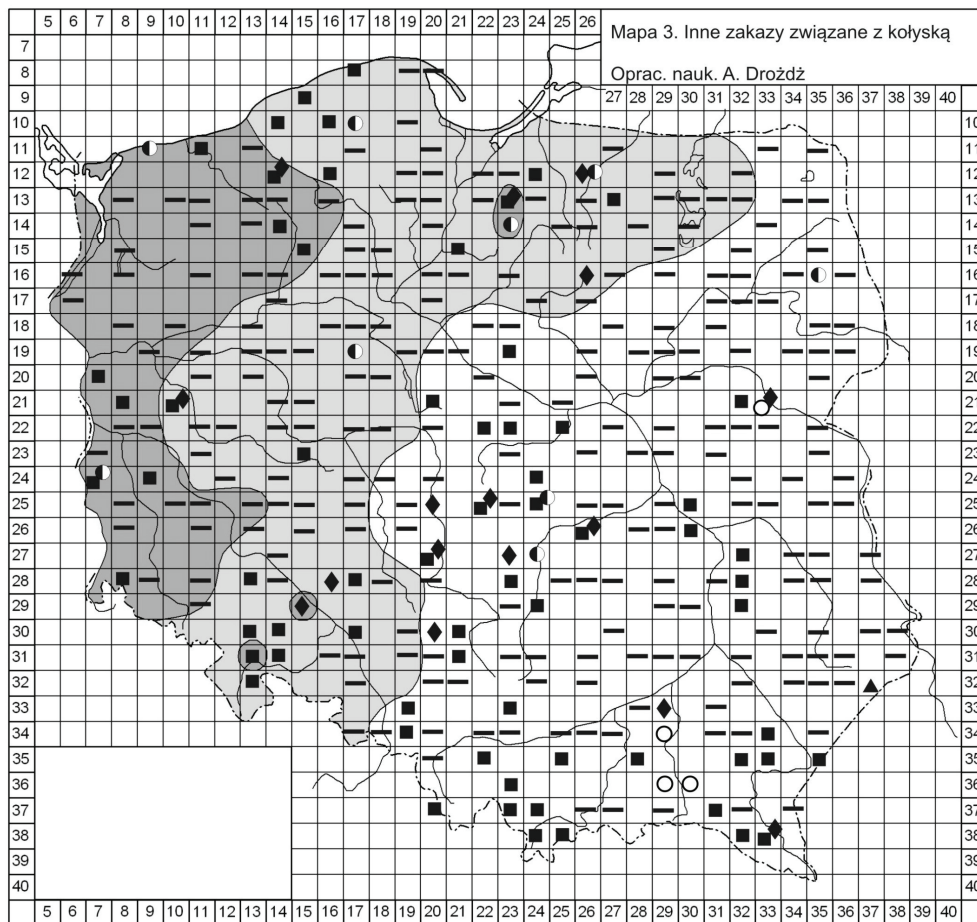
²⁸ Zannotowano we wsi Wronów (ok. Bełżyc).

²⁹ Zannotowano we wsi Szklana Huta (ok. Sieradza).

³⁰ Zannotowano we wsiach Wodzierady (ok. Łasku), Grabczak (ok. Opola).

³¹ Zannotowano we wsiach: Dzierżązna, Szklana Huta (ok. Sieradza), Radzice i Zarzęcin (ok. Opoczna), Woźniki (ok. Piotrkowa Trybunalskiego), Wodzierady (ok. Łasku), Zawidowice (ok. Oleśnicy), Milikowo (ok. Morąga), Kozłowo (ok. Nidzicy), Lubomino (ok. Lidzbarka Warmińskiego).

³² Zannotowano we wsiach: Komańcza (ok. Sanoka), Wyżyce (ok. Bochni).



We wsi znano następujące zakazy związane z kołyską i dzieckiem w niej przebywającym:

- ▲ - zakaz stania nad głową dziecka leżącego w kołysce
- - zakaz siadania na kołysce
- - zakaz dawania kwiatów do kołyski
- ◆ - zakaz stawiania kołyski na granicy
- - inne
- - brak informacji

Mapa 3. Powierzchnie szare oznaczają tereny zamieszkałe przez: jaśniejszy odcień – autochtonów, osadników i przesiedleńców; ciemniejszy odcień – osadników i przesiedleńców

Zakaz wkładania roślin i zwierząt do kołyski

Stosunek ludności wiejskiej do umieszczania roślin w kolebce był ambiwalentny. Popularne było przekonanie, iż niektóre kwiaty odstraszą złe moce i tym samym dają gwarancję bezpieczeństwa młodemu człowiekowi. Niemniej w niektórych regionach Polski (głównie na północy i w centrum) zachowanie to było niepożądane, wręcz obwarowane silnym zakazem, którego złamanie groziło poważnymi konsekwencjami (zob.

mapa nr 3). Formą pośrednią było preferowanie jednych roślin – uznanych za korzystne, a odrzucanie innych, którym przypisywano owe właściwości szkodzące³³.

We wsi Kopisk (ok. Białegostoku) kwiatów do kołyski nie wolno było wkładać, *bo ocy psuje*, natomiast w Ząbrowie (ok. Iławy) takie zachowanie skutkowało nieprawidłowym rozwojem dziecka. Niektórzy rozmówcy przestrzegali, że kwiaty w kołysce mogą zwiastować śmierć dziecka³⁴. Ozdabianie kolebki kwiatami przyrównywano to zdobienia trumny³⁵, lub utożsamiano z pogrzebem i zmarłym³⁶, co w konsekwencji uzasadniało i wzmacniało zakaz wykonywania tej czynności.

Negatywne skutki mógł przynieść również kontakt kolebki ze zwierzęciem. Najczęściej obawiano się kotów, które w powszechnym myśleniu mogły dziecku zabrać sen³⁷. Z tego względu zwracano baczną uwagę, by w kołysce spało wyłącznie dziecko. W nielicznych opowieściach wspomnieniowych pojawiały się informacje, dzięki którym można przypisać odległą genealogię omawianego zakazu. Wynika z nich, iż umieszczanie w posłaniu niemowlęcia zwierzęcia, a w szczególności kota, kończyło się tym, że dziecko stawało się dzikie³⁸, przez co zyskiwało ono cechy typowo zwierzęce – *dzikość zwierzęcia może przejść na dziecko*³⁹, jednocześnie tracąc niektóre z właściwości ludzkich, takie jak mowa czy inteligencja: *nie wolno, bo by dziecko nie mówiło*⁴⁰. Niepożądany kontakt ze zwierzęciem mógł spowodować chorobę dziecka⁴¹ lub jego całkowitą przemianę: *Ło nie! By się dziecko w to przedziegło, albo co!*⁴².

³³ Na przykład w Kaławie (ok. Międzyrzecza) nie dawano do kołyski jaśminu, gdyż wierzono w jego siłę przyciągania demonów.

³⁴ Zanotowano we wsiach: Lubomino (ok. Lidzbarka Warmińskiego), Gąbin (ok. Gryfina).

³⁵ Zanotowano we wsi Biskupin (ok. Żnina).

³⁶ Zanotowano we wsi Świbna (ok. Gubina).

³⁷ Zanotowano we wsiach: Wołkowyja (ok. Leska), Lipnica Dolna (ok. Bochni), Węgrzynowice (ok. Rawy Mazowieckiej), Wirkowice i Stawce (ok. Krasnegostawu), Brzozowica Mała (ok. Radzyna Podlaskiego), Ślężany (ok. Włoszczowej), Mała Wieś i Kocierzowy (ok. Radomska), Grabin (ok. Niemodlina), Reszki (ok. Elku), Wypowo (ok. Olsztyna), Wilcza (ok. Nowej Rudy), Zielenice (ok. Wrocławia), Jelonek i Gałowo (ok. Szczecinka).

³⁸ Zanotowano we wsi Żochy Stare (ok. Wysokiego Mazowieckiego), Biskupice (ok. Słubic), Kozłowo (ok. Nidzicy).

³⁹ Zanotowano we wsi Kaliski (ok. Łosic). W Gwiazdowie (ok. Sławna) kota nie wolno było huścić, gdyż dziecko w przyszłości mogło być drapieżne jak kot.

⁴⁰ Zanotowano we wsi Budki (ok. Szydłowca). Podobnych konsekwencji obawiano się we wsi Lubomino (ok. Lidzbarka Warmińskiego).

⁴¹ Zanotowano we wsi Rybno (ok. Wejherowa).

⁴² Zanotowano we wsi Radzice (ok. Opoczna), podobnie w Podbrzeziu Górnym (ok. Nowej Soli), Walewicach (ok. Sulęcina). W niedalekiej Szklanej Hucie (ok. Sieradza) złamanie zakazu mogło spowodować przemianę dziecka w zwierzę lub jego głupotę.

Nieobce jest również utożsamianie kota z siłami nadprzyrodzonymi. Potwierdzeniem tej tezy są słowa rozmówczyni ze Śląska, która twierdzi, że *kołyszac kota, diabła się kolebie*⁴³.

W nielicznych przypadkach kołysanie zwierząt (w szczególności kota lub psa) w posłaniu dziecka miało charakter prognostyczny. W Czarnej Dąbrówce (ok. Bytowa) zwiastowało to szybkie przyjście na świat kolejnego potomstwa.

Nakaz umieszczania wybranych roślin i zwierząt w kołysce

Jak już wcześniej zostało zasygnalizowane, stosunek ludności wiejskiej do niektórych roślin i zwierząt był ambiwalentny. Często budziły one obawy, głównie ze względu na przypisywany im kontakt z siłami nadprzyrodzonymi. Zarazem jednak właściwości te w niektórych miejscowościach interpretowane były pozytywnie. Co z kolei prowadziło do wypracowania nakazów ugruntowanych tradycją. Sądzone, iż przestrzeganie tych norm pomagało w prawidłowym rozwoju dziecka oraz chroniło je przed negatywnymi wpływami.

Zwyczaj te przybliżyli przede wszystkim rozmówcy z południowej Polski cechującej się zachowawczym charakterem kultury wiejskiej. Dzięki temu można wnioskować, iż na wspomnianym obszarze doszło do swoistego „zakonserwowania” praktyk powszechnych w przeszłości na znacznie większym terytorium.

Zwarty, południowo-wschodni zasięg występowania ma nakaz wkładania określonych roślin do dziecięcego posłania (zob. mapa nr 4). Ich wybór nie był przypadkowy, preferowano te, które miały właściwości apotropaiczne. Do tej grupy należały przede wszystkim kwiaty poświęcone, szczególnie w oktawę Bożego Ciała i na święto Matki Boskiej Zielnej⁴⁴. W niektórych narracjach rozmówcy precyzowali, które rośliny chroniły przed demonami; były to między innymi: dzwonki (w tradycji wiejskiej dzwonekami nazywano dziurawiec – *Hypericum* L.)⁴⁵, macierzanka (*Thymus* L.)⁴⁶ oraz „czarcie żebro” (ostrożeń warzywny, *Cirsium oleraceum*)⁴⁷. W mniejszym stopniu o użyteczności kwiatu decydowała ich barwa. Bezpieczeństwo miały gwarantować te w kolorze czerwonym oraz żółtym. W pierwszym przypadku moc rośliny wynikała z samej symboliki koloru czerwonego: *Czerwone kwiaty i wstążki chronią dziecko od uroków*⁴⁸, w drugim natomiast

⁴³ Zanotowano we wsi Wojsławice (ok. Myszkowa).

⁴⁴ Zanotowano we wsiach Komańcza (ok. Sanoka), Dębica Kaszubska (ok. Słupska).

⁴⁵ Zanotowano we wsiach: Nosów (ok. Opatowa), Wodzierady (ok. Łasku), Kaława (ok. Międzyrzecz), Krzycko Wielkie (ok. Leszna), Żytowo (ok. Sławna).

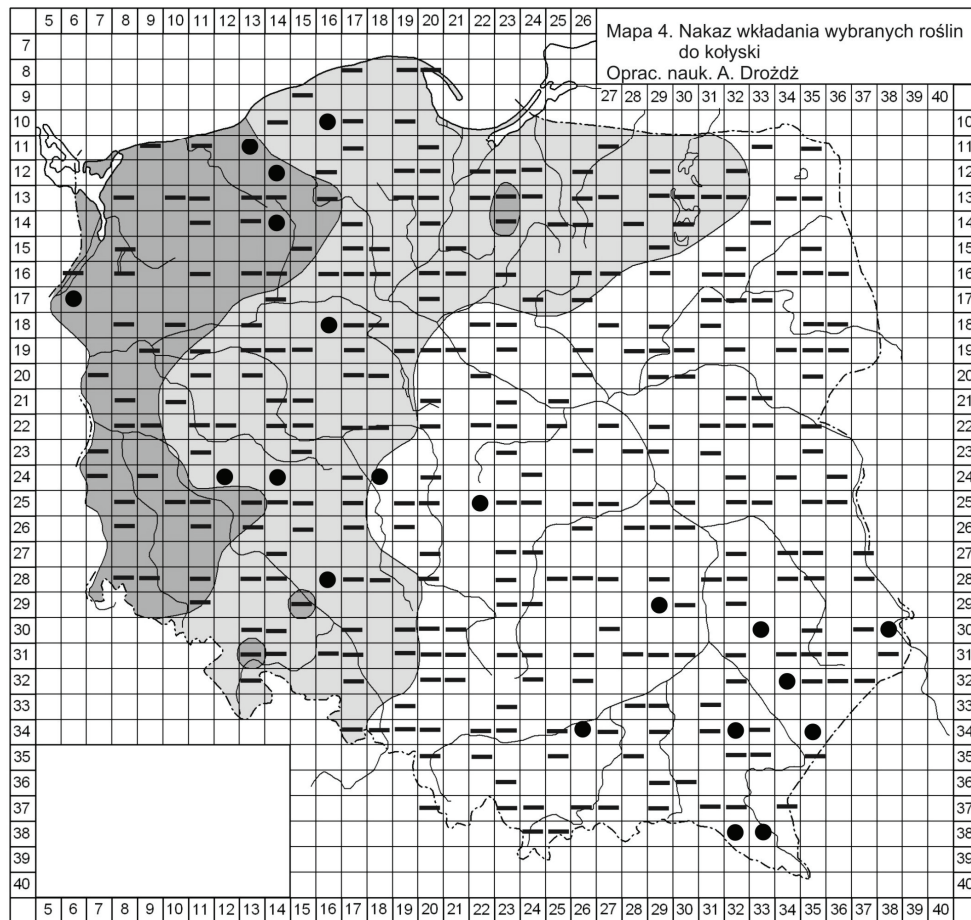
⁴⁶ Zanotowano we wsi Lipnica Dolna (ok. Bochni).

⁴⁷ Zanotowano we wsi Siemowo (ok. Gostynia).

⁴⁸ Zanotowano we wsi Janków (ok. Kalisza).

utożsamienie ich z postacią Matki Boskiej⁴⁹. Ich obecność w pobliżu dziecka niwelowała oddziaływanie złych mocy.

W powszechnym przekonaniu, święcone kwiaty i zioła utrzymywały nad dziecku Boże błogosławieństwo oraz gwarantowały obecność nadprzyrodzonych opiekunów. W narracji wspomnieniowej zanotowanej w Lubelskiem rośliny te w kołysce niemowlęcia powodowały, że nieustannie przebywał przy nim anioł⁵⁰. Istotną rolę odgrywały w sy-



We wsi istniał nakaz wkładania do kołyski wybranych roślin:

- - nakaz był znany
- - brak informacji

Mapa 4. Powierzchnie szare oznaczają tereny zamieszkałe przez: jaśniejszy odcień – autochtonów, osadników i przesiedleńców; ciemniejszy odcień – osadników i przesiedleńców

⁴⁹ Zanotowano we wsi Potulin (ok. Wągrowca). Wierzono, że dzięki temu Matka Boska będzie miała dziecko cały czas w swej opiece.

⁵⁰ Zanotowano we wsi Moniatycze (ok. Hrubieszowa).

tuacji, gdy noworodek nie był jeszcze ochrzczony. Na Lubelszczyźnie umieszczanie w kołysce nieochrzczonego dziecka było możliwe tylko wtedy, gdy pod poduszką znalazł się wianek święcony podczas oktawy Bożego Ciała⁵¹.

Wśród różnych zastosowań roślin znaleźć można również takie, które miały znaczenie bardziej praktyczne. Niektóre zioła, usytuowane w pobliżu główki dziecka, zapewniały mu długi i spokojny sen. Taka funkcja roślin powszechnie znana była na Podkarpaciu i w regionach z nim sąsiadujących. W Zapałowie (ok. Jarosławia) w tym celu pod głowę dziecka wkładano makówki, natomiast w Wołkowi (ok. Leska) były to *takie pachnące zioła, żeby dziecko spało*. Z opowieści wspomnieniowych osoby pochodzącej z Lubelszczyzny rolę taką spełniały żółte kwiaty⁵². Rzadziej pojawiają się wiadomości o innych, równie dobroczynnych właściwościach roślin, np.: powodują szybki wzrost dziecka⁵³.

Jak już wcześniej zostało zasygnalizowane, zarówno roślinom jak i zwierzętom nadawane są niejednorodne znaczenia symboliczne. To, co w jednym regionie może szkodzić, nieco dalej pełni funkcję apotropeionu. Tak wieloznaczną rolę w kulturze ludowej odgrywa kot. O jego istotnej roli wspominają rozmówcy zamieszkujący wschodnie i południowe rubieże Polski (zob. mapa nr 5). W wyjątkowych sytuacjach stawał się on sprzymierzeńcem noworodka i jego opiekunów. Na tych obszarach dość powszechne było przekonanie, iż niektóre typowe cechy zwierzęcia dzięki odpowiednim działaniom mogą przejść na dziecko. Kołysanie kota w kołysce miało spowodować, że dziecko będzie spało jak on. W związku z tym młodym matkom często zalecano wykonanie tej czynności⁵⁴: *Niektórzy to naprzód kota kolebali, że to lepiej dla dziecka*⁵⁵.

Rzadziej spotykane jest wierzenie, wedle którego zwierzę to ma właściwości odciągania złych mocy oraz nieszczęść. Na Mazurach przekonanie to przejawiało się między innymi w zaklinaniu nowo kupionej kolebki. We wsi Przeździek Wielki (ok. Szczytna) dawniej, jak kupowano kolebkę, kładziono do niej kota. Wierzono, że wówczas umrze kot, a nie dziecko. Podobnie w Milikowie (ok. Morağa), gdzie *jak kołyska była nowa, to kładli do niej kotka, żeby nieszczęście przeszło na kota*. W niektórych miejscowościach zwyczaj ten był tak silnie zakorzeniony, że nawet po zaniku kołyski praktykowano go w dalszym ciągu – tym razem w odniesieniu do wózków: *Najpierw kota do kołyski albo wózka, a później dopiero dają dziecko; ma się coś złego stać, niech się kotu stanie*⁵⁶.

⁵¹ Zannotowano we wsiach: Moniatycze (ok. Hrubieszowa), Stawce (ok. Krasnegostawu).

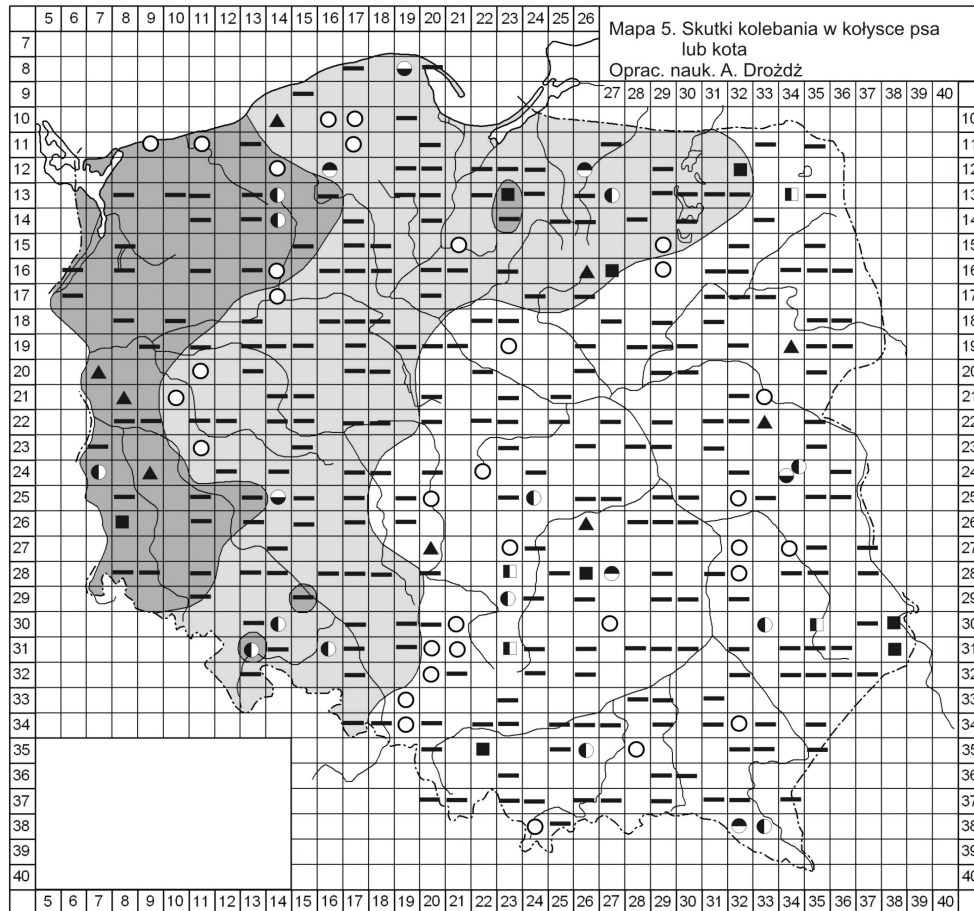
⁵² Zannotowano we wsi Jelonek (ok. Szczecina), informacji udzielił osadnik z ok. Krasnegostawu.

⁵³ Zannotowano we wsi Rosnowo (ok. Koszalina).

⁵⁴ Zannotowano we wsiach: Wiszniów i Moniatycze (ok. Hrubieszowa), Modliszewice (ok. Końskich), Zalesie (ok. Olecka).

⁵⁵ Zannotowano we wsi Roczyny (ok. Wadowic).

⁵⁶ Informacja została zannotowana w Starym Węglińcu (ok. Zgorzelca) podczas rozmowy z przesiedleńcem z okolic Stanisławowa.



Kolebanie w kołysce kota skutkowało tym, że dziecko:

- - nie będzie mogło spać (kot zabierze sen dziecku)
- - we wsi istniał nakaz kołysania kota w kołysce

Kolebanie w kołysce kota lub innego zwierzęcia skutkowało tym, że dziecko:

- - nie będzie mogło spać (zwierzę zabierze dziecku sen)
- - będzie bolała głowa, będzie chore
- - nie będzie mówiło, przełęknie się
- ▲ - stanie się dzikie jak zwierzę
- - zakaz, inne
- - brak informacji

Mapa 5. Powierzchnie szare oznaczają tereny zamieszkane przez: jaśniejszy odcień – autochtonów, osadników i przesiedleńców; ciemniejszy odcień – osadników i przesiedleńców

*

Znajomość ludowej botaniki i zoologii, świadomość korzyści i niebezpieczeństw płynących z otaczającego człowieka środowiska, zarówno w postaci namacalnej, jak i nadzmysłowej, dały możliwość wypracowania norm i zachowań wierzeniowych ułatwiających

optymalne wykorzystanie zgromadzonej wiedzy. Szerokie spektrum wierzeń występujących w Polsce wskazuje na fakt, iż stanowiły one zjawisko dość powszechne w kulturze wiejskiej. Natomiast zwarty obraz niektórych zjawisk na terenach zachowawczych wskazuje na ich odległą genealogię z jednej strony, a niezwykle silną pozycję w lokalnej tradycji z drugiej strony.

Podsumowanie

Rozpatrując zagadnienia związane z praktykami wierzeniowymi, w tym konkretnym przypadku odnoszącymi się do dziecka i jego najbliższego otoczenia, badacz konstatuje przede wszystkim zdumiewające trwanie tych zjawisk. Silne myślenie magiczne oraz świadomość współwystępowania świata *sacrum* i *profanum* doprowadziły do wypracowania takich mechanizmów, które miały chronić przed niepożądanym wpływem sił nadprzyrodzonych. Przekaz pokoleniowy umacniał pozycję tych działań w tradycjach lokalnych. Ich zróżnicowanie, bogactwo wariantów oraz nieraz bardzo odmienne znaczenia symboliczne wskazywały na powszechność tych zabiegów. Z kolei popularność niektórych, nieraz bardzo archaicznych zjawisk, w czasie badań wskazuje na ich ogromne znaczenie kulturowe i tożsamościowe.

Prezentacja wybranych zjawisk z zakresu kultury symbolicznej dowodzi, jak wielki potencjał informacyjny zawierają zbiory zgromadzone w archiwum Polskiego Atlasu Etnograficznego. Natomiast omówiony powyżej przykład wskazuje na wszechstronne zastosowanie zarchiwizowanych opowieści wspomnieniowych, jak chociażby identyfikację niektórych zjawisk czy ich dokumentację. Warto podkreślić, iż zbiory te mają nie tylko nieocenioną wartość dokumentacyjną, ale mogą także posłużyć do analiz i interpretacji naukowych, umożliwiających wnioskowanie na temat funkcjonowania kultury. Niemniej ważne jest wykorzystanie ich w celach popularyzatorskich. Upowszechnienie wiedzy zawartej w materiałach archiwalnych może odegrać istotną rolę w procesach ochrony i zachowania niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Dzięki nim możliwe jest poznanie szerszego kontekstu funkcjonowania w przeszłości niektórych wierzeń, które w postaci szczątkowej obserwujemy jeszcze we współczesności. To z kolei pozwoli zrozumieć ich wartość w budowaniu tożsamości kulturowej członków danej społeczności i może ośmielić do podjęcia działań zmierzających do zachowania tych, które istnieją do chwili obecnej, a rewitalizacji tych, które przeżyły jedynie w narracjach wspomnieniowych starszych ludzi.

Bibliografia

- Baranowski B. (1969). *Życie codzienne wsi między Wartą a Pilicą w XIX wieku*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Biegeleisen H. (1927). *Matka i dziecko w obrzędach, wierzeniach i zwyczajach ludu polskiego*, Lwów.

- Bittner-Szewczykowa H. (1984). *Dziecko wiejskie*, Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie, t. 9, Kraków.
- Bohdanowicz J. (1993). *Polski Atlas Etnograficzny – wykładnia zadań i metod pracy*. [W:] *Rolnictwo i hodowla*, t. 1, cz. I. „Komentarze do Polskiego Atlasu Etnograficznego”, pod red. J. Bohdanowicza, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław, s. 7-32; Bohdanowicz J., Szymański A. (1985). *Polski Atlas Etnograficzny. Podstawy źródłowe, osiągnięcia, perspektywy*, Etnografia Polska, t. 29, z. 1, s. 125-128.
- Bystron J.S. (1916). *Słowiańskie obrzędy rodzinne. Obrzędy związane z narodzinami dziecka*. Akademia Umiejętności, Kraków.
- Bystron J.S. (1947). *Etnografia Polski*, Spółdzielnia Wydawnicza Czytelnik, Warszawa.
- Drozd-Piasecka M. (2006). *W kręgu Jubileuszu. Kilka refleksji na temat „Polskiego Atlasu Etnograficznego” (1945-2005)*, Zeszyty Etnologii Wrocławskiej, nr 1 (8). Wrocław, s. 107-121.
- Drożdż A. (2012). *Komentarze do Polskiego Atlasu Etnograficznego – założenia redakcyjne i tematyka*, *Národopisný věstník*, t. 29, nr 2012/1, s. 83-95.
- Gajek J. (1946). *Polski Atlas Etnograficzny*, *Lud*, t. 36, s. 408-412.
- Gajek J. (1957). *Zadania i metody Polskiego Atlasu Etnograficznego*, *Lud*, t. 44, s. 153-204.
- Frankowska M. (1948). *Problemy Atlasu Etnograficznego*, *Lud*, t. 38, s. 147-205
- Gennep van, A. (2006). *Obrzędy przejścia. Systematyczne studium ceremonii*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Jodelka H. (2005). *Międzynarodowa ochrona niematerialnego dziedzictwa kulturowego*, *Stosunki Międzynarodowe – International Relations*, nr 3-4, t. 32/2005, s. 169-187.
- Kłodnicki Z. (2001). *Polski Atlas Etnograficzny – historia, stan obecny i perspektywy*, *Lud*, t. 85, s. 239-275.
- Kłodnicki Z. (2005). *Polski Atlas etnograficzny – stan prac*, *Ethnologia Europae Centralis*, t. 7. Brno-Cieszyn, s. 100-105.
- Komentarze do Polskiego Atlasu Etnograficznego:
Rolnictwo i hodowla, t. 1, cz. I, pod red. J. Bohdanowicza, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1993.
Rolnictwo i hodowla, t. 1, cz. II, pod red. J. Bohdanowicza, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1994.
Budownictwo, t. 2, pod red. J. Bohdanowicza, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1995.
Pożywienie i sprzęty z nim związane, t. 3, pod red. E. Pietraszka, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1996.
Transport i komunikacja lądowa, t. 4, pod red. J. Bohdanowicza, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1997.
Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe, t. 5, pod red. J. Bohdanowicza, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 1999.
- Lebeda (Pieńczak), A. (2002). *Wiedza i wierzenia ludowe*, t. 6, pod red. Z. Kłodnickiego, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław-Cieszyn.
- Drożdż A. (2002). *Pomoc wzajemna. Współdziałanie społeczne i pomoc sąsiedzka*, t. 7, pod red. Z. Kłodnickiego, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław-Cieszyn.
- Drożdż A., Pieńczak A. (2004). *Zwyczaje i obrzędy weselne*, t. 8, cz. I: *Od zalotów do ślubu cywilnego*, pod red. Z. Kłodnickiego, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław-Cieszyn.
- Pieńczak A. (2007). *Zwyczaje i obrzędy weselne*, t. 8, cz. II: *Rola i znaczenie swata w kójarzeniu małżeństw*, pod red. Z. Kłodnickiego, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław-Cieszyn.

- Drożdż A. (2009). *Zwyczaje i obrzędy weselne*, t. 8, cz. III: *Współdziałanie społeczności wiejskiej podczas obrzędu weselnego (druga połowa XIX wieku i XX wiek)*, pod red. Z. Kłodnickiego, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław-Cieszyn.
- Zwyczaje, obrzędy i wierzenia urodzinowe*, t. 9, cz. I: *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia związane z narodzinami i wychowaniem dziecka*, pod red. Z. Kłodnickiego, A. Pieńczak, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław-Cieszyn 2010.
- Labuda G. (1954). *Kilka uwag o zadaniach „Polskiego Atlasu Etnograficznego”*, Lud, t. 41, cz. I, s. 808-822.
- Pieńczak A. (2009). *Dorobek pracowni Polskiego Atlasu Etnograficznego w Cieszynie*, Twórczość Ludowa, nr 3-4, s. 39-43.
- Pieńczak A. (2010). *Stan prac Polskiego Atlasu Etnograficznego nad obrzędowością narodzinową*. [W:] *Między kulturą ludową a masową: historia, teraźniejszość i perspektywy badań*, pod red. T. Smolińskiej, Wydawnictwo Scriptum, Kraków-Opole, s. 121-134.
- Simonides D. (1988). *Od kolebki do grobu*, Instytut Śląski, Opole.
- Szubertowa M. (1950/51). *Obrzędy i zwyczaje związane z narodzinami dziecka*, Prace i Materiały Etnograficzne, t. 8-9, s. 597-616.
- Szynkiewicz S. (1976). *Rodzina*. [W:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*. T. 1., pod red. M. Biernackiej, B. Kopczyńskiej-Jaworskiej, A. Kutrzeby-Pojnarowej, W. Paprockiej, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk, s. 477-502.

Rocking the devil

– belief-based customs as an example of intangible cultural heritage

Cultural heritage is a set of artefacts consisting of architecture, crafts, folk art and intangible elements orally handed down from generation to generation. Globalization is, to a high degree, responsible for the vanishing of these phenomena. It is, therefore, important to take actions in order to preserve it. One example of such an action is adopting the Convention for the Safeguarding of Intangible Cultural Heritage. Archives can often play a fundamental role here. The Polish Ethnographic Atlas Laboratory is one of the centres possessing a great collection of archives. The materials deposited there come from all over the country and are related to many aspects of rural culture. Despite the great effort put into the analysis of the material and the editing of the Atlas, a number of issues are yet to be elaborated. For example, the issue of bringing up a child. This paper is the first attempt at interpreting informants' statements on this issue. Engaging in this subject matter was essential not only because these practices are still alive in the informants' memories but also because until recently, the informants had practiced these customs themselves. Each birth was a significant moment in the life of a family. For this reason pregnancy and infancy were accompanied by particular rituals. The aim was to ensure welfare of the offspring in the future and to protect them from death, sickness and evil powers. The rituals did not only refer to the children, but also to things related to them. The cradle seemed to be of particular importance and many restrictions were placed by custom on the use of it.

Key words: beliefs, birthday rituals, childhood, Polish Ethnographic Atlas, intangible cultural heritage